



Połączenie szkół przesądzone

Klamka zapadła. Od 1 września br. Zespół Szkół nr2 i Zespół Szkół nr3 stanowiąc będą jedną placówką oświatową. Stanie się tak w wyniku uchwały podjętej na ostatniej sesji Rady Powiatu, w której to radni wyrazili zamiar likwidacji Technikum nr3, wchodzącego w skład ZS nr3 w Ostreszowie. Nie oznacza to likwidacji kierunków nauczania, które dotąd w „szkole rolniczej” w ramach technikum funkcjonowały. Będzie kontynuowana nauka, a także przeprowadzony nabór kształcenia w zawodach: technik rolnik, technik architektury krajobrazu, technik żywienia i gospodarstwa domowego oraz technik turystyki wiejskiej. Z tym że od września nauka na tych kierunkach odbywać się będzie w ramach Technikum nr2 w ZS nr2.

Podjęcie wspomnianej uchwały i de facto likwidacja ZS nr3 przebiegło nadspodziewanie gładko. Nie było protestów uczniów ani ich rodziców, a dyrektorzy zainteresowanych szkół nawet nie zabrali na sesji głosu. Przeciwny likwidacji Technikum nr3 (czytaj ZS nr3) był jedynie radny Zbyszko Szmaj, zaś radni: M. Gorzelanna, S. Ofierski i R. Pustkowski wstrzymali się od głosu.

Jakie oszczędności przyniesie połączenie szkół, skoro nauka ma być kontynuowana w tych samych obiektach? – pytał wiceprzewodniczący Szmaj. – Czy nie prościej pozostać przy obecnej strukturze przywracając tylko nazwę - Zespół Szkół Rolniczych, co przyciągnie chętnych nie tylko z powiatu? Jeżeli już dojdzie do likwidacji, to czy w ogóle przewiduje się



przeniesienie działalności dydaktyczno-wychowawczej z ul. Zamkowej na ul. Krańcówą i w jakiej perspektywie?

Na te i inne kwestie związane z likwidacją ZS nr3 lub (zależy jak na to spojrzeć) połączeniem jej z ZS nr2, odpowiadał starosta L. Janicki.

- Musimy zderzyć kwestię finansową i demograficzną z polityką oświatową, którą chcemy w powiecie prowadzić. Trzeba będzie robić nawet klasy łączone, bardziej kosztowne, ale niektóre kierunki trzeba zachować – mówił starosta.

Najwięcej jednak czasu poświęcił perspektywom demograficznym, które jawią się raczej w szarych barwach. Szybko maleje liczba uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych. W 2007r. w czterech ostrzeszowskich placówkach naukę pobierało 2786 uczniów, a obecnie uczęszcza doń 2232 uczniów, czyli 554 mniej.

Dokończenie na str. 15.

Tak się kończy samowolka, czyli smutny los pewnego byczka

O wschodzie słońca, we wtorkowy poranek 7 lutego, uciekł z zagrody, a w południe wieziono go do ubojni.

Taki los spotkał czerwonej maści byczka, raczej byka, który ważył ok. 600 kilogramów.

Byczkowi zachciało się zwiedzać doruchowską gminę. Uciekł z zagrody w dzielnicy zwanej Emilianowem i, przemierzając nie mniej niż 4 kilometry, postawił na nogi nie tylko gminne, ale również powiatowe służby.

W próbie schwytania zdeorientowanego i agresywnego buhaja zaangażowane było kilkanaście osób, w tym miejscowi strażnicy i policja. Ostatecznie wezwano pana Andrzeja Cichosza, właściciela agro-

Fot. OSP Doruchów



Dopiero strzały z anestetykiem powaliły buhaja na kolana i w końcu, przy pomocy zebranych tam, jeszcze trochę nieufnych, ludzi, otumaniony zwierzę zostało wprowadzony na „kolówkę” i odwieziony do ubojni.

Musiał tam trafić i to z dwóch powodów - jako niebezpiecznie agresywny i ze względu na to, że kilkugodzinne szarżowanie po polach w czasie kilkunastostopniowego mrozu najprawdopodobniej skończyłoby się zapaleniem płuc.

Tak to kończy się samowolka. Gdyby byczkowi nie zachciało się zwiedzać okolicy i gdyby nie jego agresja, byłby jeszcze pożyły, a tak, nie doczekawszy wiosennej trawki ani nawet walentynki, skończył marnie.

Wspominam o tym nie dla sensacji, ale dlatego żeby pokazać, że decyzja o zakupie pneumatycznej broni do podawania środka usypiającego, podjęta przez Związek Gmin Ziemi Ostreszowskiej, była zasadna i,

jak się okazuje, bardzo potrzebna.

Broń otrzymał pan Cichosz późną jesienią, a już trzykrotnie była użyta. Raz do bardzo agresywnego psa, drugi do daniela, zaplątanego w jakieś ogrodzenie, i teraz do rozjuszonego byka. Bez tej broni ujarzmienie go byłoby niemożliwe. A „nieszkodliwiony” został na skraj Doruchowa, gdyby wpadł do centrum, co zdarzyć się mogło, narobiłby wiele zamieszania i szkód.

J. Jangas

Walentynkowa dziewczyna
Karolina

Filmowanie & Fotografia Studio Rafa 55



turystycznego gospodarstwa z Niedźwiedzia, który ma doświadczenie w hodowli różnego rodzaju zwierząt, również tych dziko żyjących i, jako że zajmuje się bezdomnymi zwierzętami, od niedawna jest posiadaczem pneumatycznej broni do usypiania agresywnych osobników.

Byk był bardzo rozdrażniony, trzeba więc było zachować szczególną ostrożność. By pan Andrzej mógł oddać celny strzał, podwieziono go bliżej zwierzęcia na przyczepce. Rozwścieczony byk, szarżując z odległości kilkunastu metrów, z takim impetem uderzył w przyczepkę, że pan Andrzej został odrzucony na drugą stronę. Gdyby to był samochód, zapewne karoseria zostałaby przebita rogami, a życie pasażera, zagrożone.

BLACHY
PRODUCENT

- trapezowe
- dachówkowe

POWOLNY
PRODUCENT BLACHY DACHOWEJ

Ostrów, ul. Długa 19
tel. 62 591 29 92

PROMOCJE ZIMOWE

MODEST
Z. SERAFINOWSKI

Przedborów 31, tel. 62 730 60 54, 731 94 58
Ostreszów, ul. Armii Krajowej 4, tel. 62 586 09 68
Kępno, ul. Solidarności 31a, tel. 62 782 85 96
Syców, ul. Komorowska 20, tel. 62 785 46 81

STIHL